

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania T. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o rekompensatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26 kwietnia 2022 r.,

zażalenia odwołującego się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 kwietnia 2021 r., sygn. akt III AUa (...),

**oddala zażalenie.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2021 r., w sprawie z odwołania T. P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w L. odrzucił skargę kasacyjną odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 października 2020 r.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące okoliczności. Odwołujący się żądał przyznania rekompensaty z tytułu utraty możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. W skardze kasacyjnej jego pełnomocnik wskazał wartość przedmiotu zaskarżenia (41.106 zł).

Uruchomione – w trybie art. 25 k.p.c. – postępowanie naprawcze wykazało, że kwota emerytury skarżącego wraz z rekompensatą kształtowałaby się (od 1 lipca

2019 r.) na poziomie 4.282,83 zł, natomiast bez rekompensaty 3.456,96 zł. Różnica między tymi wartościami wynosi 825,87 zł miesięcznie, zaś rocznie (zgodnie z art. 22 k.p.c.) 9.875 zł. W tej sytuacji prawidłowa wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 10.000 zł, co z kolei uzasadniało odrzucenie skargi kasacyjnej w myśl art. 398<sup>6</sup> § 2 w związku z art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył zażaleniem pełnomocnik odwołującego się, wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego. W jego ocenie, wskazywana w toku postępowania apelacyjnego (także przez organ rentowy) kwota 41.106 zł od początku nie budziła wątpliwości stron. Została ona określona w myśl art. 21-23 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 664).

Zdaniem skarżącego, jedyną przyczyną podjęcia wątpliwości przez Sąd Apelacyjny była oczywista zasadność skargi kasacyjnej, co wynika z nieważności postępowania prowadzonego przez ten Sąd. W końcu nie może ostać się praktyka, zgodnie z którą to wyłącznie jedna ze stron postępowania decyduje o wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia), zaś wobec rażącego zaniżenia tej kwoty Sąd winien zweryfikować stanowisko organu rentowego w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zostało oddalone, ponieważ nie ma uzasadnionych podstaw, zwłaszcza że skarżący w zażaleniu oraz jego uzasadnieniu nie skonkretyzował zarzutów przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu, w tym nie kontestował postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 9 kwietnia 2021 r. w przedmiocie ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym. Innymi słowy mówiąc, niezaskarżalne postanowienie wydane w trybie art. 25 k.p.c. powinno być poddane kontroli w myśl art. 380 k.p.c., by w ten sposób skutecznie zanegować sposób obliczenia wartości albo zanegować jego wynik. Tymczasem w obrębie tej okoliczności skarżący odwołuje się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CZ 115/00, tracąc z pola widzenia, że w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe zwrócenie się do organu rentowego o ustosunkowanie się do wskazanej w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu

zaskarżenia jest uprawnionym sposobem jej weryfikacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 1998 r., II UZ 24/98, OSNAPIUS 1999 nr 8, poz. 291; z dnia 2 sierpnia 2011 r., II UZ 27/11, LEX nr 1106736; z dnia 15 listopada 2018 r., I UZ 41/18, LEX nr 2577417). Stąd o ile skarżący ma rację, że odwołujący nie powinien być pomijany przy jej ustaleniu, o tyle gdy tak się stanie jego obowiązkiem - w postępowaniu zażaleniowym – będzie zwykle uprawdopodobnienie, że ta wartość jest wyższa, bowiem do jej ustalenia przyjęto wadliwe elementy lub omyłkowo ustalono jej wysokość. Zażalenie tego jednak nie czyni, zbywając milczeniem mechanizm obliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, koncentrując się wyłącznie na zwróceniu uwagi, iż uprzednio wartość nie budziła sprzeciwu samego organu rentowego. To nie wprowadza do postępowania jurydycznych argumentów, zwłaszcza że w postępowaniu działa profesjonalny pełnomocnik.

Niezależnie od powyższego o dopuszczalności skargi kasacyjnej nie decyduje hipotetyczna nieważność postępowania, o jakiej mowa w uzasadnieniu zażalenia ani też nie ma to wpływu moment weryfikacji wartości przedmiotu zaskarżenia. Ta wartość w postępowaniu odwoławczym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (przed sądem pierwszej i drugiej instancji) *de facto* nie ma znaczenia, skoro od niej nie zależy dopuszczalność apelacji, wysokość opłaty, czy też wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika.

Sprawa o rekompensatę mieści się w katalogu spraw majątkowych, a więc o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje faktyczna wartość sporna (art. 398<sup>2</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), a nie wartość dowolnie określona przez stronę (strony) procesu. Nie można zgodzić się z tezą, że moment uruchomienia tej kontroli jest spóźniony. W rozpoznawanej zasadnie Sąd Apelacyjny odniósł wartość przedmiotu sporu (i zaskarżenia) do przyrostu emerytury, czyli różnicy między emeryturą pobieraną przez ubezpieczonego i hipotetyczną emeryturą, którą mógłby pobierać, gdyby organ rentowy uwzględnił rekompensatę w związku z pracą w szczególnych warunkach i przeliczył emeryturę z doliczeniem tej rekompensaty (w skali roku). Ten mechanizm kontestowany przez skarżącego nie wskazuje wady, która uzasadniałaby podzielenie wniosków sformułowanych przez skarżącego, bo nie podano innych zmiennych mających wpływ na ostateczną wartość.

Sąd Apelacyjny prawidłowo zweryfikował wartość przedmiotu zaskarżenia w celu ustalenia, czy wniesiona przez ubezpieczonego skarga kasacyjna jest dopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Naturalnie co do zasady oznaczenie wartości przedmiotu sporu w pozwie zostało pozostawione powodowi (art. 19 § 1 i 2, art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), zaś oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia – skarżącemu (art. 126<sup>1</sup>, 368 § 2, art. 398<sup>4</sup> § 2, art. 187 § 1 pkt 1 w związku z art. 409, 398<sup>4</sup> § 2 w związku z art. 424<sup>12</sup> k.p.c.). Naturalnie określenie to nie może być dowolne i nie może prowadzić do nabycia uprawnienia do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie, w której skarga taka jest niedopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.), co oznacza możliwość sprawdzenia w postępowaniu kasacyjnym wartości przedmiotu zaskarżenia (stosowanie per analogiam art. 25 k.p.c.).

Zatem odrzucenie skargi kasacyjnej było prawidłowe. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzekł jak sentencji.